

Piotr Cichocki, Helena Patzer

Nowoczesność i globalizacja na północnym Podlasiu z perspektywy współczesnej antropologii

Książka jest wynikiem prac badawczych prowadzonych na północnym Podlasiu przez studentki i studentów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej w dwóch grupach laboratoryjnych w latach 2009–2011. Jedna z grup nosiła nazwę „Wspólnota lokalna i światłowod. Internet i nowe media w życiu codziennym mieszkańców powiatu augustowskiego” i była prowadzona przez Piotra Cichockiego. Prace drugiej grupy, „Zmiany na Podlasiu pod wpływem migracji. Transnarodowe praktyki emigrantów”, koordynowała Helena Patzer. Realizując te dwa projekty badawcze, studenci spędzili w badanych miejscowościach ponad pięć tygodni, starając się jak najlepiej rozpoznać zachodzące tam procesy społeczne i kulturowe. Zebrany przez studentów materiał posłużył do napisania prac licencjackich, które publikujemy w niniejszej książce.

W naszych badaniach posługiwaliśmy się metodą etnograficzną, czerpiąc z bogatej tradycji antropologicznej. Głównym sposobem zdobywania wiedzy etnograficznej jest przebywanie w danym miejscu, poznawanie i obserwowanie danej społeczności, uczestniczenie w codziennym życiu, formalne i nieformalne rozmowy. Tytułowa „perspektywa etnograficzna” dotyczy więc sposobów, w jaki uzyskaliśmy materiał do stworzenia poniższego opracowania, a idąca za tym epistemologia ma konsekwencje dla charakteru tworzonej przez nas wiedzy. Etnograficzny tekst unika uogólnień, bez ryzykownych skrótów i bezkrytycznego przyjmowania teorii, z detali i opisów jednostkowych, acz znaczących, sytuacji tworzy sens. Tym sensem, do którego odnalezienia dążyliśmy w trakcie naszych badań, były wielopłaszczyznowe transformacje życia społecznego mieszkańców Podlasia.

W badanych społecznościach w wyniku migracji ludzi, rozwoju nowych mediów i instytucjonalnych projektów modernizacyjnych zachodzą głębokie zmiany kulturowe, które staraliśmy się uchwycić. Uznaliśmy, że tylko długotrwała obserwacja pozwoli zrozumieć

zachodzące zjawiska i ich konsekwencje oraz dynamikę. Inspirując się koncepcją badań wielostanowiskowych Marcusa, staraliśmy się także podążać za ludźmi, wątkami czy tematami, które napotkaliśmy w terenie (1995). Prowadząc badania nad zjawiskami globalnymi, staraliśmy się wpisać je w kontekst lokalny, odkrywając kolejne warstwy znaczeń słów, gestów czy zachowań (Geertz 2005; Tsing 2005). Ważne dla nas jako antropologów były pojedyncze historie i opowieści, które tworzą mozaikę społeczną wspólnot; część badaczy posługiwała się też analizą narracji i opowieści biograficznych (Behar 1995; Chase 2009; Jackson 2002; Möhl 1997).

Wnioski, jakie może sformułować etnograf, każdorazowo wiążą się z terenem badań. W czasie ostatnich dwóch lat pracy badawczej nie dążyliśmy do stworzenia uniwersalnej wiedzy, a raczej do sformułowania wniosków związanych bardzo konkretnie z lokalnym i ponadlokalnym kontekstem interesujących nas zagadnień. W tym wypadku naszą uwagę przyciągała przestrzeń definiowana geograficznie, administracyjnie, historycznie, kulturowo, wreszcie społecznie. Terenem naszych badań były dwa powiaty: augustowski i sokólski. W wypadku tego pierwszego interesowaliśmy się trzema gminami (Augustów, Lipsk i Płaska), w wypadku drugiego – jedną gminą (Suchowola). W tytule książki określamy ten teren jako „północne Podlasie”, co wymaga pewnego wytłumaczenia, jako że historyczne Podlasie obejmuje tylko część wymienionych wyżej terenów. Jak jednak sam tytuł wskazuje, interesują nas przede wszystkim dzisiejsze realia, a obszar ten definiujemy w taki sposób z powodu przynależności administracyjnej. Przynależność ta określa cały zespół zjawisk związanych z rozwojem ekonomicznym, polityką kulturalną, konstruowaną w czasie teraźniejszym tożsamością, dynamiką centrów i peryferii.

Zdajemy sobie przy tym sprawę z dystansu, jaki podkreślają na przykład niektórzy augustowianie, odcinający się kulturowo i historycznie od obszarów byłego województwa białostockiego, definiując swą okolicę jako odrębny region. Podobnie niektórzy mieszkańcy Lipska wskazują na religijne, historyczne i językowe różnice pomiędzy ich terenem a leżącą kilka kilometrów na południe Dąbrową Białostocką, tworzące ostry podział pomiędzy, jak mówią, „Mazurami” a „Śledziami” na linii rzeki Biebrzy.

Jakkolwiek zgodnie z normami postępowania etnograficznego uważamy, że najistotniejsze są przynależności i tożsamości, do jakich odwołują się rozmówcy, w tym wypadku zdecydowaliśmy się na określenie „Podlasie” w związku z tym, że oznacza ono pewne uwspólnione warunki, w jakich żyją i działają nasi rozmówcy.

Pomimo to należy podkreślić zróżnicowanie terenu, na jakim prowadziliśmy badania. Miejsca opisane na dalszych stronach wymagają dokładniejszego opisu. Sześć osób z naszej grupy badawczej działało równolegle w Augustowie, miejscu o silnej i długiej tradycji miejskiej, które można określić jako regionalne centrum. Odnosi się to między innymi do opisanej dalej roli Augustowa jako regionalnego ośrodka kulturotwórczego. Warto wspomnieć o mającym szerokie społeczne konsekwencje rozwoju Augustowa jako ośrodka turystycznego, tworzącego dochód i stymulującego specyficzny sposób tworzenia tożsamości lokalnej również w wypadku okolicznych mniejszych miejscowości. Od ponad dwudziestu lat rejon gminy miejskiej i pobliskich terenów jest coraz bardziej nasycany infrastrukturą telekomunikacyjną, miasto skorzystało również z programów funduszowych, by unowocześnić swoje oblicze.

Analogiczne procesy rozgrywają się na leśnych terenach gminy Płaska, korzystającej z rozwoju turystyki, jak i majątności sezonowych mieszkańców, przenoszących się tam z ośrodków miejskich, takich jak Warszawa czy Białystok. Jednakże dzięki turystyce może zarabiać tylko część tamtejszej społeczności, co powoduje tworzenie się dwóch oddalających się od siebie światów społecznych.

Tereny gmin Suchowola i Lipsk nie korzystają w tak dużym stopniu z warunków naturalnych do stworzenia przemysłu turystycznego (poza miejscowościami położonymi najbliżej doliny rzeki Biebrzy i kilkoma małymi siedzibami agroturystycznymi). Są to tereny w większym stopniu związane z rolnictwem, zaś niska dochodowość takich prac zmusza mieszkańców do poszukiwania innych źródeł dochodu, często oznaczających emigrację zarobkową i edukacyjną. To jednocześnie tereny, które można nazwać wielowarstwowo pogranicznymi. Większość naszych rozmówców posługiwała się językiem polskim i wyznawała katolicyzm, jednakże „prosta” mowa i prawosławie, a także społeczności tatarskie i wspomnienie społeczności żydowskiej wpisują się w historię kultury tych właśnie terenów.

Opisywane w kolejnych rozdziałach książki procesy odnosimy do szerszej całości. Przypuszczamy, że wiele zaobserwowanych i opisanych przez nas praktyk i dyskursów może dotyczyć całości województwa podlaskiego. Jak wspomnieliśmy wcześniej, gminy w różnych częściach województwa, mimo że mogą różnić się pod względem historycznym, religijnym, językowym, politycznym, w pewnym stopniu ujednolicają się, formowane przez regionalną i centralną politykę społeczną oraz gospodarczą. Te czynniki idą w parze z prawdopodobnie zbliżonymi doświadczeniami mieszkańców Kolna, Korycina, Knyszyna czy Hajnówki. Są oni wszyscy „wyposażeni” w podobne problemy, zagrożenia i szanse wynikające z relacji tradycji z nowoczesnością, tworzącą się jako wynik

między innymi regionalnej polityki i ekonomii. W praktyce można zaobserwować to w określonych scenariuszach biograficznych, które zazwyczaj realizują ludzie z pokolenia dzisiejszych trzydziesto- czy dwudziestolatków. Edukacja na uczelniach wyższych, bardziej dochodowe prace, poczucie osobistego sukcesu, opartego na kumulacji dominującego kapitału kulturowego, oznaczają konieczność wyjazdu, a kulturowa twórczość i potrzeby tych, którzy zostają, bywają niedowartościowane czy niezauważone w lokalnych warunkach.

Innym podobieństwem tych wszystkich miejscowości jest szeroko pojmowana pograniczność i niejednoznaczność wcześniejszych tradycyjnych formacji kulturowych. Lokalne warianty, indywidualne i niejednoznaczne odczytania elementów kulturowych zdają się charakteryzować od wielu wieków niemal wszystkie podlaskie mikroregiony. Zdaje się, że negocjowanie warunków uczestnictwa w kulturze i płynność tożsamości dokonująca się na przestrzeni wieków, czy nawet dziesięcioleci¹, to cechy charakterystyczne dla szerzej pojętej kultury Podlasia, dryfującego pomiędzy katolicyzmem a prawosławiem, etosem włościańskim a szlacheckim, rozmaitymi kulturami definiowanymi poprzez pryzmat tworzonych w oddalonych centrach kulturowych ideologii narodowych (nie można przy tym zapomnieć o ludności żydowskiej, która do przekłętych czasów II wojny światowej współtworzyła różnorodność regionu). Taka właśnie „podlaska mozaika różnorodności”, którą pojmujemy raczej jako od wieków mobilną i otwartą na zmiany, w ostatnich kilkudziesięciu latach zaczęła ulegać daleko idącym kulturowym przeobrażeniom. Zanim omówimy je bardziej szczegółowo, warto zastanowić się, w jaki sposób Podlasie można porównać do innych polskich (czy też okolicznych) regionów. Oczywiście analiza tego zagadnienia byłaby przedsięwzięciem znacznie przekraczającym rozmiary tego zbioru tekstów. Interesuje nas raczej to, czy opisane poniżej zjawiska mogą znajdować analogię w innych województwach, o jakich podobieństwach możemy mówić, jakie różnice pomiędzy regionami wydają się pierwszoplanowe.

Jeśli weźmiemy pod uwagę zagadnienia związane z rozwojem technologii medialnych czy migracjami zarobkowymi, o czym będzie mowa dalej, zdaje się, że relacja pomiędzy większymi miastami, miasteczkami, wsiami tworzy podobną strukturę w całym kraju. Polska ujmowana jako całość staje się raczej importerem innowacyjnych technologii, eksportuje za to ludzi. Lokalne warianty kulturowe nie są jednak bez znaczenia i często to one wyznaczają sposoby korzystania z technologii czy

¹ Mogą to być na przykład konwersje religijne z katolicyzmu na prawosławie i odwrotnie w okresie od XVIII do XX w.

trajektorie migracyjne (zauważalnym zjawiskiem jest na przykład migrowanie mieszkańców jednego regionu do jednego kraju czy regionu, a także powtarzanie wzorów migracyjnych poprzednich pokoleń).

W obecnej sytuacji kulturowej miejsce w globalnych relacjach władzy i wiedzy regionów takich jak Podlasie jest bez wątpienia związane z geopolityczną sytuacją Polski oraz z pewnym centralnie przyjętym modelem rozwoju. Zmiany, które proponuje się na szczeblu centralnym i wykonuje z różną dynamiką w poszczególnych regionach, zdają się z góry modelować polską rzeczywistość. Z perspektywy etnograficznej nie sposób nie zauważyć tego, jak pewne procesy związane z technologią, polityką kulturalną czy gospodarką wpływają na codzienne doświadczenia ludzi i je modelują, ale też jak ludzie kształtują te procesy.

Oczywiście, aby zrozumieć współczesne zjawiska charakteryzujące badaną przestrzeń społeczną i geograficzną (tym razem ponownie ograniczając ją do czterech badanych gmin), musimy spojrzeć również na szerszy kontekst kulturowy (a właściwie całą gamę kontekstów), modelujący teraźniejsze praktyki kulturowe. W poniższych artykułach kontekst ten wyznaczają umownie pojęcia globalizacji i nowoczesności. By uniknąć stosowania ich na zasadzie słów kluczy, słów wytrychów, co może się zdarzyć, jeśli nie są one poddane krytycznej analizie, chcielibyśmy je tutaj precyzyjnie zdefiniować.

Według najbardziej rozpowszechnionego pojmowania tych kategorii wiążą się one z upowszechnieniem pewnych zjawisk kulturowych na całym świecie, kulturą masową, postępującą technicyzacją gospodarki i życia codziennego, jedynym modelem rozwoju przyjmowanym przez wszystkie państwa, ujednoliceniem społeczeństw i tożsamości jednostkowych.

Chcemy jednak zakwestionować taką wizję. Za Anną Tsing nie widzimy globalizacji jako procesu ujednolicającego, ale jako proces stymulujący różnorodność ujawniającą się wokół globalnych powiązań (2005). W momencie, w którym odwróciły się homogenizacyjne tendencje ze strony państw narodowych, kiedy są wspierane kulturowe regionalizmy, poszukiwana lokalna unikatowość, proces różnicowania wybucha ze zdwojoną siłą, nietłamszoną scentralizowaną polityką tożsamościową, charakterystyczną zarówno dla II Rzeczypospolitej, jak i czasów PRL-u. W praktyce może to oznaczać manifestowane w czasie letnich dyskotek poczucie odrębności augustowian wobec miejskich sąsiadów z Suwałk czy Białegostoku lub odgrywanie opozycji Lipsk–Dąbrowa Białostocka za pomocą wykorzystania najnowszych stylistyk muzycznych (punk rock *versus* techno) czy związanych z modą (luźne hip-hopowe spodnie *versus* dres).

W obliczu całego zespołu zjawisk stymulowanego przez globalne powiązania nawet na lokalnym gruncie powstają różnorodne, czasem

konfliktowe formy praktyk społecznych i tożsamości. Globalizacja nie musi oznaczać upodobnienia Podlasia do innych regionów, co więcej, może ona ujawniać, podkreślać i stymulować różnorodność – polityczną, genderową, kulturową, ekonomiczną i społeczną wewnątrz i na zewnątrz województwa.

Nie sposób jednak nie zauważyć, że istotnym elementem wyznaczającym oblicze podlaskiej nowoczesności i globalizacji jest dynamika centrum i peryferii. To, co wydaje nam się ważne w tym rozróżnieniu, to wielopiętrowe relacje władzy splecione w ramach swojej struktury różne miejscowości (Hannerz 2006). Augustów stanowi centrum dla okolicznych małych miasteczek i wsi, jednakże w rozumieniu mieszkańców bywa rozpatrywany jako miasto mniej dynamiczne w porównaniu z większymi: Białymstokiem czy Warszawą. Podobnie Warszawa może być przez niektórych rozumiana jako prowincja w relacji do metropolii globalnych (alpha +), takich jak Londyn czy Nowy Jork. W ten sposób tworzą się owe geopolityczne uwarunkowania, o których wspomnieliśmy wcześniej. Jest to globalna sieć relacji władzy, w odniesieniu do której przemieszczają się idee, towary, ludzie, ale również wyobrażenia, plany życiowe, obrazy, resentymenty i modele stylów życia (porównaj np. Levitt 2001). Im bardziej oddalamy się w ramach tej sieci od wielokulturowych centrów, tym więcej zauważamy lokalnej specyfiki. Ta lokalność jest jednocześnie przestrzenią, w której każda z jednostek doświadcza jako dziecko świata w jego podstawowych i kształtujących osobowość przejawach (smakach, kolorach, fakturach, dźwiękach, bliskości czy dalekości fizycznej innych). Tym samym są kształtowane społeczne byty – podobne pod pewnymi względami jednostki (Hannerz 2006). By móc myśleć globalnie, wcześniej wrastamy w pewną lokalność, a co za tym idzie, przestrzeń lokalna łączy się w większym stopniu z doświadczeniem i zmysłami, natomiast globalność wiąże się z wyobrażeniami, wirtualnością, co nie ogranicza mocy i sprawczości procesów transnarodowych.

Nowoczesność rozumiemy jako kategorię, która wiąże się jednocześnie zarówno z wzorcami instytucjonalnymi, pojmowanymi przede wszystkim jako idee i projekty, jak i z indywidualnymi tożsamościami jednostek coraz częściej zmuszonych do tego, by je konstruować (Giddens 2004). Wspominając o wzorcach instytucjonalnych, warto zaznaczyć, że nie chodzi tu jedynie o założenia publiczne instytucje i organizacje, takie jak: urzędy, szkoły, firmy czy fundacje, które w sposób oczywisty są wykonawcami nowoczesnego projektu, opierającego się na racjonalności, refleksyjności czy przejrzystości procedur (Bauman 1995; Giddens 2004). Przekształceniom ulegają również wzory relacji bardzo bliskich codziennemu, wręcz intymnemu doświadczeniu. Odnosimy to

stwierdzenie na przykład do rodziny czy sąsiedztwa. Należy dodać, że podobnie jak globalizacja, termin ten nie oznacza jednolitości zmian, a raczej wiąże się z wielością lokalnych warsztatów i potencjalnych dróg rozwoju.

Podsumowując część wstępną, która tworzy grunt teoretyczny dla analiz znajdujących się w dalszych rozdziałach, pozwolimy sobie powtórzyć najważniejsze dla nas stwierdzenia. Interesuje nas miejsce spotkania pomiędzy tym, co lokalne, a tym, co globalne i nowoczesne. Te ostatnie dwa pojęcia rozumiemy jednak nie tyle jako upodabniający mechanizm, co raczej jako pewien proces polegający na różnicowaniu, przyspieszeniu oraz nieprzewidywalności. Jeśli tym samym objaśniliśmy czytelnikowi nasze zamierzenia, znajdujące odzwierciedlenie w tytule, czas ukazać logikę układu książki. Gdy pojęcia nowoczesności i globalizacji konceptualizują całość przemian dokonujących się na badanych terenach, nas interesowały trzy szczególne obszary, na których można zaobserwować te procesy. W naszym pojęciu te trzy wyjątkowo istotne sfery to recepcja i użycie mediów, procesy migracyjne oraz formy trwania tradycji w ramach codziennych doświadczeń mieszkańców małych miejscowości. Poniższe teksty zajmują się właśnie takimi trzema kategoriami zjawisk, które również wymagają krótkiego omówienia.

Autorzy tego wstępu odbyli długą dyskusję, czy możliwe jest wykazanie, że u podstaw zmiany kulturowej dokonującej się w ostatnich dwustu latach na interesujących nas terenach, utożsamianej często z pojęciem nowoczesności, leży w pierwszej kolejności rozwój mediów, czy też zjawisko migracji zarobkowych. Oczywiście takie rozróżnienie nie jest możliwe z perspektywy etnografii, skoncentrowanej na teraźniejszości, a i przy zastosowaniu metod badań historycznych korzystanie z niego byłoby niezwykle trudne i być może nieużyteczne. Wszystkie te czynniki – rozwój mediów (począwszy od pierwszych gazet) oraz nasilenie migracji, na równi z innymi zmianami gospodarczymi, ekologicznymi, politycznymi – składały się na przekształcanie form życia społecznego, wzajemnie się dopełniając. Warto jednak zastrzec, że niestałość i zmiana nie cechują tylko i wyłącznie czasów współczesnych, a raczej wpisują się w specyfikę każdej historycznej społeczności. Rozumienie społeczności lokalnych jako wyizolowanych kulturowo całości łatwo można zakwestionować, przytaczając przykłady przekraczających granice praktyk kulturowych, takich jak: targi, różnego rodzaju handel dobrami i surowcami, służba wojskowa, pielgrzymki, żebractwo (Stomma 1986), by nie wspomnieć o przymusowych kontaktach z kulturowym zewnętrzem, takich jak przemarsze wojsk, sterowane odgórnie akcje kolonizacyjne, melioryzacje. W wyniku takich działań nawet najbardziej wyizolowane społeczności stykały się z innością i ulegały

modyfikacji. Podlasie jest przy tym szczególnie nacechowane płynnością, z racji na stosunkowo późną kolonizację tego terenu, jego pograniczny charakter, zmiany politycznej przynależności (do Jaćwieży, Rusi, Mazowsza, Litwy, Korony, Prus, Rosji), warunkujące z gruntu mobilną postawę tutejszej ludności. Nowoczesność przydała tym zmianom dynamiki, co z pewnością wiązało się również z aspektem technologicznym, dodając perspektywę doświadczeń zapośredniczonych. To właśnie perspektywa doświadczenia zapośredniczonego wydaje się kluczowa, kiedy z etnograficznej, lokalnej perspektywy staramy się przeanalizować wpływ mediów na codzienne praktyki Podlasiaków.

Mediom poświęcamy pierwszą część tej książki, składającą się z czterech artykułów. W każdym z nich są opisane aktywności młodych mieszkańców interesującego nas terenu, związane zarówno z selekcją przekazów medialnych, twórczym ich odczytywaniem, jak i wykorzystywaniem odnalezionych w przekazach treści w ramach różnorodnych praktyk kulturo- i tożsamościotwórczych (Hall 1978; Rose 2010).

Artykuł Katarzyny Ciołek dotyczy sposobów dobierania ubrań przez augustowskich nastolatków. Autorka pokazuje w nim zarówno tworzoną przez większość normę, jak i działania osób pragnących w oryginalny i twórczy sposób stworzyć swój własny styl. Istotnym źródłem informacji przy kreowaniu stroju jest dla modnych augustowianek internet.

Katarzyna Chojcka zajmuje się niezwykle wysokim wzrostem zainteresowania tańcem, jaki w ostatnich latach dało się zauważyć w Augustowie i innych miastach na Podlasiu. Autorka stawia tezę, że do tanecznego boomu wydatnie przyczyniły się telewizyjne programy i ich kulturowy kontekst.

Tematem artykułu Jana Mazura jest sieć społeczna tworzona przez młodych augustowskich muzyków, czerpiących inspirację z różnego rodzaju mediów przy doborze materiałów muzycznych. Autor dodatkowo wykazuje, że sposób organizowania się zespołów strukturalnie przypomina zakorzenione we współczesności wzorce elastycznych i nie-trwałych projektów ekonomicznych.

Franciszek Płóciennik w tekście poświęconym opowieściom o konfliktach lipskiej i dąbrowskiej młodzieży wskazuje na media jako dostarczycieli nowych form wyrazu lokalnej tożsamości.

Artykuł Izabeli Skorpuskiej jest z kolei analizą opowieści młodych augustowian, którzy planują edukacyjną migrację do większych ośrodków miejskich. Autorka łączy problematykę migracji oraz mediów, pokazując, w jakim stopniu wyobrażenia na temat przyszłości bywają kształtowane przez telewizyjne przekazy.

Poprzez społeczne praktyki tego rodzaju codzienna rzeczywistość splata się z obrazami i opowieściami transmitowanymi przez stacje telewizyjne czy portale internetowe. Dzięki mediom nastolatki odnajdują się w ponadgranicznej przestrzeni znaczeń i mogą nucić modne za oceanem piosenki czy projektować ubrania zainspirowane modą z Mediolanu. Rzeczywistość, której doświadczają, ma zatem więcej niż jedno geograficzne źródło. Urodzeni i wychowani w Augustowie często obcują ze znaczeniami i przedmiotami stworzonymi w zupełnie innych przestrzeniach społecznych, używają ich do określenia własnych tożsamości. Mimo że to lokalna rzeczywistość jest środowiskiem, z którym wiąże się ich pierwsza socjalizacja, a poznawanie treści dzięki mediom możemy określić jako doświadczenie zapośredniczone, w praktyce granica pomiędzy tymi dwoma źródłami tożsamości jest trudna do wyznaczenia². Media są więc formą współczesnego bycia w świecie, jednocześnie rewolucjonizując formy uczestnictwa w kulturze oraz wpisując się w starsze systemy znaczeń.

Kolejny ważny aspekt aktywnego korzystania z mediów wiąże się z pojęciem kreatywności kulturowej (Willis 2005). W żadnej z „kultur tradycyjnych”³, ani tym bardziej w epoce, którą nazywamy nowoczesnością, jednostek nie można rozpatrywać jako ślepych wykonawców wzorów kulturowych czy matrycy abstrakcyjnych znaków. Pojęcie kreatywności kulturowej wiąże się z założeniem, że działanie w kulturze oznacza swego rodzaju twórczość i improwizację. Jednostka według takiego spojrzenia modyfikuje zastane znaczenia i praktyki, by znaleźć odpowiednie środki do wyrażenia siebie (w jakikolwiek sposób owo „ja” jednostki byłoby definiowane), co w efekcie prowadzi również do zmiany całości kontekstu kulturowego. Tym samym twórczość nie jest już domeną artystów czy klas wyższych. Wręcz przeciwnie – dywersyjne i twórcze przekształcanie sytuacji, w której jednostki muszą zmagać się z różnego rodzaju niedoborami lub dyskryminacjami, jest działalnością specyficznie oddolną. Jako stymulujące oddolną kulturę teoretycy określili również nowe technologie, a w szczególności internet (Jenkins 2007), jednakże należy przypuszczać, że takie twórcze tendencje nie powstały w dobie sieci, a są rozwinięciem wcześniejszych praktyk.

² Można ją zauważyć szczególnie w sytuacjach konfliktowych, kiedy na przykład kreatywne pomysły młodzieży nie są akceptowane przez rodziców, odwołujących się do niekiedy lokalnych wartości, lub wyszydzane przez rówieśników (jak oryginalne stroje rozmówczyń Katarzyny Ciołek).

³ Należy zdać sobie sprawę, że pojęcie tradycji to swego rodzaju społeczny konstrukt, wytworzony nie bez udziału naukowców, a w szczególności etnografów, będących swoistymi specjalistami od tradycji.

Każdy z wyżej wymienionych artykułów uzmysławia, w jaki sposób przekazy medialne mogą dać budulec lokalnej kreatywności. Przyjmuje przy tym stanowisko o wzajemnym wpływie mediów i ich odbiorców. Każda z opisywanych jednostek odczytuje przekaz medialny według swoich potrzeb, jest jednak przy tym częściowo zdeterminowana zasobem tematycznym dostępnych treści medialnych. Częściowo, ponieważ każda interpretacja przekazu medialnego poszerza, a niekiedy odwraca jego pierwotny sens. Jesteśmy więc przekonani, że media niosą za sobą nieograniczone i trudne do przewidzenia konsekwencje.

* * *

Druga część książki jest poświęcona migracjom zagranicznym mieszkańców regionu i temu, jak to zjawisko – bardzo rozpowszechnione w badanych przez nas miejscowościach – wpływa na lokalne społeczności. Przyjrzelśmy się dynamice migracji zarobkowych, a także ich konsekwencjom na poziomie jednostki, rodziny oraz całej wspólnoty. Migracja, jako proces dynamiczny i dwukierunkowy, zmienia hierarchię społeczną w danej społeczności, role odgrywane przez kobiety i mężczyzn, relacje rodzinne i przyjacielskie, stosunki ekonomiczne, krajobraz kulturowy i naturalny, normy i wartości kulturowe, praktyki społeczne, gusta i upodobania. Przeglądając się migracji z Podlasia, nie można zapominać o długiej historii migracyjnej całego regionu i o tym, jak ten nieustanny ruch wahadłowy ludności wpłynął na znajdujące się tam miejscowości (patrz m.in.: Cieślińska 1997, 1999, 2012; Jaźwińska, Okólski 2001; Popławski 1994, 1999, 2001). Nie ma na Podlasiu miejsca, gdzie nie byłby widoczny wpływ tego zjawiska, czy to w przestrzeni miasta, czy wystroju domu, czy też wartościach podzielanych przez ludzi.

W naszym podejściu do migracji inspirowaliśmy się koncepcją transnarodowości, która zmienia optykę patrzenia na to zjawisko i pozwala położyć większy nacisk na codziennie praktykowane przez taką społeczność bycie „jedną nogą tu, a drugą tam” (*keeping feet in both worlds*, Levitt 2001, s. 15). Patrząc z tej perspektywy, widzimy migrację jako proces dwukierunkowy, wpływający zarówno na społeczność wysyłającą migrantów, jak i na tę, która ich przyjmuje (Basch, Glick Schiller, Szanton Blanc 1994; Salazar Parreñas 2001, 2005; Vertovec 2004). Takie przesunięcie powoduje również to, że większą uwagę przywiązaliśmy do poszukiwania połączeń transnarodowych, które wiążą te dwie społeczności, niosąc ze sobą nowe treści kulturowe – wartości i idee, wzory postępowania, codzienne praktyki, a także kapitał społeczny. Zbadanie miejsca pochodzenia imigrantów jest szczególnie ważne dla

rozumienia transnarodowych więzi tworzonych przy długotrwałych wyjazdach zagranicznych.

Jednym z wątków badań było też przyjrzenie się, jak nowe technologie zmieniają sposób podtrzymywania więzi społecznych na odległość, jak ludzie używają internetu i telefonów komórkowych w kontaktach z krewnymi za granicą, jak zmienia to relacje społeczne oraz jak za pomocą mediów krąży wiadomości między emigrantami a ich rodzinami w kraju (por. m.in. Levitt 2011).

Pierwszy artykuł w tej części książki, napisany przez Annę Laszuk, dotyczy funkcjonowania rodziny w sytuacji emigracji. Autorka pokazuje, jak więzi rodzinne są przekształcane, a nawet umacniane, w wyniku migracji w badanych społecznościach. Polemizując z negatywną wizją nieuchronnego rozpadu rodzin, autorka pokazuje, jak emigranci kształtują zastaną rzeczywistość, świadomie i konsekwentnie podejmując decyzje o emigracji.

W kolejnym artykule w tej części Małgorzata Winkowska analizuje sposób budowania narracji na temat własnych doświadczeń migracyjnych przez kobiety z niedużej podlaskiej miejscowości. Autorka pokazuje, że narracje te wpasowują się w kontekst retoryki związanej z emigracją i rolami społecznymi mężczyzny i kobiety.

Celem kolejnego artykułu, autorstwa Joanny Zuzanny Radziszewskiej, jest przedstawienie kategorii przedmiotów przywożonych z zagranicy, a także wyjaśnienie pełnionych przez nie funkcji. Zastanawia się ona nad relacjami nawiązującymi się między obdarowywanym a dającym oraz nad tym, jak można w danej społeczności odwzajemniać się za otrzymane podarunki.

W ostatnim artykule w tej części Katarzyna Szkopek opisuje relacje z wyjazdów zarobkowych osób żyjących w środowisku, w którym są one bardzo popularną i wysoko ocenianą strategią „radzenia sobie” z sytuacją ekonomiczną. Autorka, pokazując historie emigracji poszczególnych osób, argumentuje, że jest to decyzja sprawcza, wpływająca od samego emigranta, pokazująca, że to on sam ma moc decydowania o własnym losie.

* * *

Wcześniej wspomnieliśmy, że na nowoczesność składają się wieloaspektowe przemiany i wzorce, przekształcające całość społecznych relacji z niespotykaną wcześniej dynamiką. Obraz ten jest niepełny bez uwzględnienia różnego rodzaju form oporu przed zmianami. M. Castells zwrócił uwagę na praktyki tworzenia się tożsamości oporu „na podstawie zasad odmiennych od tych, które przenikają instytucje społeczeństwa,

lub przeciwnych do nich"⁴ (2008, s. 23). W ramach badań w największym stopniu interesowały nas społeczności wiejskie, w których opór wobec nowoczesności był tylko czasami podyktowany intencjonalnym działaniem, a częściej oznaczał pozostawanie przy zwyczajach lub niechęć do zgietliwego języka, jakim operuje nowoczesny świat.

Takim wyspom rozmaicie rozumianej tradycji, będącym nieodłączną częścią nowoczesnego, zglobalizowanego pejzażu, poświęcamy część trzecią, w której znalazły się teksty napisane na podstawie badań przeprowadzonych w wiejskich społecznościach. Należy jednak dodać, że żaden z artykułów nie kreśli wizji przednowoczesnej agrarnej sielanki, świata pozbawionego telefonów komórkowych i migracji zarobkowych. Przeciwnie, wsie opisane przez autorki to terytoria zamieszkane przez najstarsze pokolenie, którego potomkowie przeważnie już od dawna mieszkają w miastach, i pochodzących z Warszawy lub Białegostoku sezonowych przyjezdnych, posiadających zdecydowanie odróżniające się od tradycyjnego stylu wille i półletniskowe domki. W takim krajobrazie społecznym przeciwstawianie się nowoczesności nie polega na zorganizowanym działaniu i tworzeniu odmiennie legitymizowanych instytucji, a raczej odbywa się w sferze codziennych praktyk, wiąże się z indywidualnym kultywowaniem „właściwego” życia i postępowania. Opór rozgrywa się w domach, realizuje się w codziennych rozmowach, w drobnych czynnościach, w przywiązaniu do miejsca i sposobu życia. Być może niewielu rozmówców zgodziłoby się z nazywaniem bądź co bądź całkiem zwykłych dla nich praktyk formą sprzeciwu, co wskazuje na to, że można je również opisać jako „trwanie”.

Katarzyna Domagalska opisuje to, w jaki sposób starsi mieszkańcy niewielkich wsi położonych niemalże w środku Puszczy Augustowskiej konceptualizują pojęcie czasu w odniesieniu do historii i teraźniejszości. Artykuł zawiera etnografię codzienności, monotonii, pozornie rutynowych czynności i słów, w których kryją się jednak głębokie przekonania i postawy wobec świata, współczesnych zmian i procesów.

W tekście autorstwa Marty Rogali znajdziemy przedstawienie zróżnicowanej wewnętrznie społeczności aktywnych religijnie mieszkańców podaugustowskiej wsi. Autorka opisuje rolę katolicyzmu w życiu wspólnoty i jednostek, dochodząc do wniosku, iż poszczególne osoby w bardzo indywidualny sposób podchodzą do praktyk i wierzeń religijnych. Przypuszczać można, że aktywność związana z religijnością może wiązać

⁴ Warto zwrócić uwagę, że według Castellsa nowoczesność wiąże się w pewnym stopniu z dominującą tożsamością, my natomiast, za Tsing, ponownie zwracamy uwagę na proces różnicowania, a nie ujednolicenia (Tsing 2005).

się z chęcią wypełnienia pustki powstałej wokół starszych ludzi, których dzieci mieszkają z dala od rodzinnej wsi.

Tekst Igi Rzeszewskiej odchodzi nieco od wizji leżącej niejako na peryferiach nowoczesnego świata, jednakowoż homogenicznej kulturowo tradycyjnej wsi. Autorka opisuje osoby żyjące „na obrzeżach” społeczności, „innych”, egzystujących według własnych zasad, których wiejska wspólnota częstokroć ocenia jako „dziwaków”. Odstępstwa od normy oznaczają również rzucenie światła na obowiązujące zasady panujące w społeczności. Nie trzeba dodawać, że „oryginałowie” niekiedy odnoszą się do ponadlokalnych znaczeń, by podkreślić swą inność.

Nie traktujemy nowoczesności i tradycji jako binarnych opozycji, bowiem trudno wyobrazić sobie praktyki i znaczenia kulturowe, które będą reprezentowały tak pojęte typy idealne. Dla przykładu opisywani przez Martę Rogalę starsi ludzie wyrażali wiarę w tradycyjne wartości poprzez słuchanie Radio Maryja i kupowanie kart do telefonów komórkowych sieci „W rodzinie”. Z drugiej strony działalność wielu młodych ludzi zainspirowanych telewizją czy internetem bywa rozumiana jako wzbogacenie kultury lokalnej, a za jakiś czas może zostać włączona w obieg podlaskiej tradycji. Związki między tradycją a nowoczesnością mogą przybierać nieoczekiwane i zadziwiające formy i jesteśmy przekonani, że naszą jako etnologów rolą powinno być przedstawianie tych skomplikowanych relacji, a nie ich upraszczanie.

* * *

Jak wcześniej zaznaczyliśmy, każdy odbiorca interpretuje przekaz medialny na swój własny, twórczy sposób. Mamy nadzieję, że podobnie stanie się z odczytaniem tej książki. Definiując pewne pojęcia i przedstawiając problemy, formujące kształt poniższych tekstów, chcieliśmy przedstawić dyskurs, z którego, jak uważamy, wynikły nasze rozważania i obserwacje. Reszta należy do czytelnika. Wielką satysfakcję sprawiłoby nam to, gdyby każdy z osobna podszedł do tej książki nie jako do zamkniętego zbioru pewnej wiedzy, ale raczej jako impulsu do działania, myślenia, tworzenia własnych praktyk i interpretacji. Czujemy się też zobowiązani wspomnieć, iż znając wszelkie uwarunkowania wiedzy, jej związki z władzą (choćby smaku i sądzenia), zdajemy sobie sprawę, że nasze interpretacje nie pretendują do idealnie obiektywnych. Jesteśmy otwarci na subiektywności, komentarze, dyskusje. Jednakże: byliśmy tam, rozmawialiśmy, obserwowaliśmy zdarzenia i w nich uczestniczyliśmy⁵, co, jak sądzimy, daje nam pewność w opowiadaniu, pewność

⁵ W dodatku część z nas pochodzi z Podlasia.

podpartą doświadczeniem. Niezwykle ważnym uzupełnieniem naszej płynącej z doświadczenia wiedzy były teksty zajmujących się terenem Podlasia badaczy – etnografów, socjologów, którzy charakterystycznymi dla swych dyscyplin metodami zajmowali się percepcją mediów, skutkami migracji czy trwaniem tradycji (Cieślińska 2001; Czaja, Robotycki 1986; Markowska 1970; Jaźwińska, Okólski 2001; Pokropek 2009; Popławski 1997, 1999; Sadowski 1991; Skoczek 2001; Urbańska 2010; Zemło 2005)⁶.

Chcielibyśmy pokusić się o wnioski dotyczące tego, co wynika z naszych badań, traktując je jako otwarte podsumowanie naszych doświadczeń i rozpoczęcie dyskusji. W szczególności mamy tu na myśli wnioski dotyczące zróżnicowanego pojmowania pojęcia „podlaskości” w społecznym i historycznym kontekście. Zainteresowani tak lokalną przestrzenią naszych badań, jak i wydarzeniami w całym województwie podlaskim, mamy wrażenie, że obecnie toczą się zmagania, czasem przybierające formę debaty, a niekiedy działań kryminalnych, o to, czym jest lub czym ma być ten region w wymiarze społecznym. Główny spór wydaje się toczyć o jego kulturową homo- bądź heterogeniczność oraz o związki z tradycją. Najjaskrawszym przykładem ignorowania nauki płynącej z dynamicznej historii regionu są powtarzające się w ostatnich latach działania młodzieżowych neofaszystowskich bojówek, których członkowie są przekonani o tym, że bronią skrajnie homogenicznego kulturowo Podlasia, jednakże nie brak osób postępujących w granicach prawa i formułujących swoje poglądy w sposób umożliwiający merytoryczną dyskusję.

Odwoływanie się w przypadku takich poglądów do tradycji wymaga jednak przemyślenia sensu tego pojęcia. Jak wcześniej zaznaczyliśmy, historia regionu składała się w istocie ze stałych zmian, rekonstruowania lokalnej i indywidualnej tożsamości, a próby wyznaczenia jednoznacznych granic, dzielących społeczności, kończyły się znacznie gorzej niż dialog i akceptacja zróżnicowanego charakteru regionu⁷. Podlasie jako całość było zatem zawsze pewnym konstruktem⁸, który stawał wobec wyzwań wewnętrznej różnorodności.

Sądzimy, że w obliczu nowoczesności i globalizacji kulturowa specyfika regionu w jeszcze większym stopniu wymyka się jednoznaczny

⁶ Z racji na ograniczoną objętość książki postanowiliśmy zrezygnować z każdorazowego referowania bogatego dorobku literatury przedmiotu w każdym z tekstów.

⁷ Nie oznacza to, że poszczególne lokalne konteksty nie bywają jednolite kulturowo, dla przykładu utożsamiający się z polskością mieszkańcy Kolna, używający na co dzień języka litewskiego Puńszczanie, identyfikujący się jako Białorusini ludzie z okolic Gródka.

⁸ Używamy pojęcia konstruktów z przekonaniem, że za jego pomocą można scharakteryzować wszelkie kulturowe zjawiska.

kategoryzacji. Niesie to ogromny potencjał kreatywności, a zarazem otwiera możliwość współistnienia wielu tradycji, języków, religii czy poglądów. Uważamy, że współczesne procesy, stymulowane mediami, migracjami, niekryminalnymi formami oporu w jeszcze większym stopniu przyczyniają się do otwarcia pojęcia „podlaskości”. Świadczą o tym kulturotwórcze działania młodych augustowian czy kreatywne redefinicje struktur rodzinnych mieszkańców Suchowoli. Nowoczesność i globalizacja nie niszczą trudnej do uchwycenia specyfiki Podlasia, dają raczej możliwość mieszkańcom regionu na jej zdefiniowanie.